

SŁOWO

WILNO, Piątek 24 lutego 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona łącznie. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-rach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 20 gr. 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
PO TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY P.O.W. Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Nowa prowokacja bolszewików.

Rzekomy list księży Polaków z Ukrainy.

Polski tygodnik komunistyczny, wychodzący w Kijowie, ogłosił list „księży polskich” podpisany rzekomo przez ks. Swiderskiego, Kwaśniewskiego, Hańskiego, Nanowskiego, Jasińskiego i Adalberta Kobca. Podpisani omawiając na wstępie znaczenie rewolucji rosyjskiej oświadczają, iż Rosja carska zmierzała do jednego celu — do nawrócenia ludności katolickiej na prawosławie. Kościół katolicki toczył męczącą walkę. Polska ultra narodowa podlegała prześladowaniu. Władza sowiecka rozbiła w ludności polskiej ZSSR gasnącą świadomość narodową. Z tego powodu zachować powinno duchowieństwo katolickie w ZSSR „jaknajwiększą lojalność względem władzy radzieckiej”. Lecz część duchowieństwa katolickiego w ZSSR bierze od 10 lat udział w działalności przeciwsowieckiej.

Na ten temat oświadcza list, między innymi, co następuje: „Zawiniłszy nieraz, iż poddając się urokowi gry politycznej, częstokroć znów świadomie wplątaliśmy się w stosunki z agentami burżuazji polskiej i polskiego państwa burżuazyjnego. Płynące z za kordonu wpływy antyradzieckie były częstokroć dla nas bodźcem do pełnienia czynności zdradzieckich. Jak widać z procesów sądowych, część duchowieństwa polskiego zajmowała się niedopuszczalną dlań działalnością przeciwradziecką: współdziałaniem szpiegostwa, przewracaniem ludzi przez granicę do Polski, agitacją przeciwradziecką i t. p. Mając sposoby legalnej łączności z Polską i Watykanem, część duchowieństwa uciekała się nieraz do związku nielegalnego za pośrednictwem polskich przedstawicieli dyplomatycznych. Bywały wypadki szowinistycznej działalności polskiego duchowieństwa wśród katolików, zdarzało się korzystanie przez poszczególnych księży z religii i ambony w podobnych celach jak też i dla agitacji przeciwradzieckiej i ostrej krytyki poszczególnych praw i zarządzeń Władzy Radzieckiej.

Były próby wychowywania dzieci w duchu szowinizmu polskiego i odbijania od dzieci uczęszczania do szkół i instytucji kulturalno-oświatowych. Zamiary imperialistyczne oraz dążenia Zachodu kapitalistycznego i Polski, przekształcające się stopniowo w otwarte wystąpienie przeciwko ZSSR, mogące w ostatecznym wyniku zamienić się w zbrojny napad świata kapitalistycznego na pokojową i budującą pokojowo swe nowe życie pierwszą na świecie republikę robotników i włościan, dlatego tam spodziewają się oparcia moralnego ze strony duchowieństwa katolickiego i usiłują oprzeć na jego powagę i wpływ wśród mas ludności katolickiej, stwarzając tym samym niepożądaną dla nas nazwę awangardy burżuazji, jej człowiego posterunku w ZSSR.

Wiemy o tem, że niektórzy działacze polityczni i społeczni, znajdujący się w Polsce, w swej robocie przeciw ZSSR zapominają oddzielić strony politycznej tej walki od działalności czysto religijnej. Podzielając poglądy ideologiczne całego Zachodu katolickiego, my odrzucamy się stanowczo, odrzucamy metody takiej walki, która by wyrażała się w wystąpieniach politycznych przeciwko ZSSR. Jest zgubny dla Kościoła rzymskokatolickiego w ZSSR, ponieważ ściąga nań słusne oburzenie społeczności radzieckiej i zgodnie z prawem przeciwdziałanie ze strony organów Władzy Radzieckiej, uniemożliwia duchowieństwu rzymskokatolickiemu w ZSSR wypełniać jego zadanie zasadnicze zakorzenienia i wzmocnienia religii katolickiej. Ten niezdolny stan rzeczy, który zależy od zagranicznych wpływów przeciwradzieckich, zwłaszcza polskich, należy zasadniczo i natychmiast zmienić. Zakładamy protest przeciwko zależności od duchowieństwa katolickiego w Polsce, od burżuazyjno-państwowej ideologii polskiej. Protestujemy przeciwko temu, aby rząd polski i burżuazja polska uważała nas, księży Polaków w ZSSR za swych agentów, aby korzystała z nas do robót przeciwradzieckich i wzmocnienia wśród polskich mas pracujących w ZSSR wpływów burżuazji polskiej. Oświadczamy, że istniejące w ZSSR warunki prawne dają nam możliwość prowadzić samodzielnie naszą zasadniczą i jedyną pracę nad zakorzenieniem religii katolickiej pod bezpośrednim kierownictwem naszego kierowniczego na cały świat centrum — Watykanu.

Końcowe ustępy deklaracji wyliczają przyrzeczenia i żądania jej autorów w sposób następujący:

Czego domaga się p. Woldemaras

GDĄŃSK, 23.II. Pat. Z Kowna donoszą do pism tutejszych: **Oficjalny organ rządu litewskiego „Lietuvos Aidas” ogłasza komunikat urzędowy zapowiadający, że odpowiedź litewska na ostatnią notę polską będzie w najbliższych dniach doręczona rządowi polskiemu za pośrednictwem posła litewskiego w Rydze. W nocy tej Woldemaras jeszcze raz sprzecyzuje argumenty zawarte w pierwszej nocie litewskiej i omagać się będzie udziałem w rokowaniach pol-ko-litewskich delegata Ligi Narodów. Jako główne żądanie no a rządu litewskiego wysunie konieczność przedyskutowania pretensyj litewskich o odszkodowanie za straty wynikłe dla Litwy wskutek wcielenia Wilna do Polski.**

Sprawa litewska — na marcowej sesji Ligi Nar.

BERLIN, 23.II. Pat. Agencja Telegraphen Union donosi z Genewy, że tamtejsze koła polityczne liczą się z możliwością wznowienia sprawy konfliktu pol-ko-litewskiego na marcowej sesji Rady Ligi Narodów. Rząd Polski, jak twierdzi agencja Tel. Un. zamierza zwrócić się do Rady Ligi z oświadczeniem, że dotychczasowe rokowania były bezskuteczne i prosić Radę o ujęcie w swe ręce dalszego toku spraw. O ile do tego dojdzie, Rada Ligi zwróci się ma do Woldemarasa z prośbą, aby osobiście przybył na sesję marcową do Genewy.

Dziesięciolecie armii czerwonej.

MOSKWA, 23.II. PAT. Dziś obchodzona będzie uroczystość 10-letnia rocznica istnienia armii czerwonej. Na terenie całego Z.S.S.R. odbywają się uroczyste zebrania w wojsku, w fabrykach, w warsztatach i instytucjach. Komitet wykonawczy Z.S.S.R. uznał znaczne ułatwienia i przywileje byłym partyzantom i czerwonym gwardzistom w zakresie podatków, rent i nauki szkolnej dla ich dzieci. Odpowiednie postanowienie przewiduje przyznanie specjalnych funduszy w okresie 2-letni na potrzeby kształcenia fachowego armii czerwonej oraz poprawy bytu oficerów. Na cel ten przyznano 10.000.000 rubli. Poza tem centralny komitet wykonawczy postanowił nadać ordery „Czerwonego Sztandaru” flocie bałtyckiej i znacznej liczbie osób między innymi Kalininowi, Petrowskiemu, Unszychtowi, Mikołajowi i innym.

Estonia w rokowaniach z Niemcami.

BERLIN, 23.II. PAT. Dzienniki prawnicze ogłaszają oświadczenie estońskiego ministra spraw zagranicznych, że Estonia nie poczyni w rokowaniach z Niemcami żadnego ustępstwa na rzecz żądania Niemiec w sprawie odszkodowania dla właścicieli wywłaszczonych z majątków niemieckich.

Nowy gabinet Jugostawii.

BIAŁOGRÓD, 23. II. Pat. Skład nowego rządu ustalony został ostatecznie. Prezesem rady ministrów został Wukiewicz, sprawy zagraniczne objął Marinowicz wojsko i marynarkę — Badzicz, sprawy wewnętrzne — Koroszec. Dziś o godz. 12-jej w południe nowi ministrowie złożyli przysięgę.

Stabilizowanie franka francuskiego.

PARYŻ, 23. II. Pat. Jak donosi Le Journal, podróż gubernatora Banku Francuskiego do Londynu jest związana z decyzją Banku skonwertowania na złoto wszystkich zapasów dewiz złożonych w bankach zagranicznych oraz wprowadzenia złota tego do kraju.

Rada Ligi Narodów prosi o zwłokę.

GENEWA, 23. II. Pat. Sekretariat Ligi Narodów zawiadomił telegraficznie rząd węgierski, że wobec otrzymania przez Radę Ligi od rządów czeskosłowackiego, rumuńskiego i jugostawiańskiego not w sprawie incydentu w St. Gotthard, sekretariat Ligi dowiedział się, że Węgry mają sprzedać obiekty, których dotyczy ta noty, uważa za wskazane, aby rząd węgierski powstrzymał się chwilowo od tego zamiaru, tembardziej, że Rada Ligi zamierza wkrótce rozpatrzyć tę sprawę.

Tereny kolonizacyjne dla Żydów w ZSSR.

MOSKWA 23 II PAT. Żydowska agencja telegraficzna donosi, że prezydium wszechzwiązkowego komitetu do spraw osiedlenia będącej najwyższą instancją państwową dla spraw kolonizacji w Rosji sowieckiej, zatwierdziło na ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem Kalinina, uchwałę komitetu w sprawie przekazania okręgu Birsbińskiego na Syberji na cele kolonizacji żydowskiej.

Odnaczenie króla Bułgarii orderem „Orła Białego”.

SOFJA, 23.II. PAT. Z okazji odnaczenia króla wielkim krzyżem „Orła Białego” dzienniki bułgarskie zamieszczają artykuły wstępne wyrażające wdzięczność i podnoszące rycerski gest Polski.

Incydent w kinematografie.

PARYŻ 23 II PAT. Petit Parisien donosi z Szanghaju, że 60-ciu byłych francuskich uczestników wojny nie dopuściło do wyświetlenia w jednym z teatrów na terenie koncesji międzynarodowej filmu amerykańskiego obraźliwie traktującego francuski legion zagraniczny.

Król Amanullah w Berlinie.

BERLIN, 23.II. PAT. Wczoraj o godz. 5-jej po poł. król Afganistanu przyjął w pałacu ks. Albrechta korpus dyplomatyczny z nuncjuszem kard. Pacelli na czele oraz wicekanclerza Hergta, z którym odbył dłuższą rozmowę. Wieczorem na cześć królewskiej pary afganistańskiej odbyło się przyjęcie w pałacu prezydenta Hindenburga. Po przyjęciu, przed pałacem prezydenta odbył się capstrzyk 11-tu orkiestr wojskowych w świetle pochodni i w obecności tłumów publiczności.

- 1) Wkraczamy na uctwiza i lojalną drogę względem Władzy Radzieckiej i zobowiązujemy się na przyszłość wypełniać całkowicie istniejące i obowiązujące kościołowi katolickiemu prawa i przepisy, wypływające z Konstytucji ZSSR. Zobowiązujemy się nie naruszać dekretów o oddzieleniu kościoła od państwa.
- 2) Wyrzekamy się na przyszłość wszelkiej polityki.
- 3) Będąc Polakami, mamy znajomych i krewnych w Polsce. Zasadniczo potępiamy wszelkie korespondowanie potajemne z kimkolwiek bądź w Polsce.
- 4) Wyrzekamy się używania religii i ambony do kazań przeciwradzieckich, do polskiej propagandy patriotycznej i niezdrowej krytyki praw i dekretów Władzy Radzieckiej.
- 5) Licząc się z faktem, że ZSSR nie ma szkół katolickich, uznajemy zasadę jedynej szkoły pracy dla wszystkich bez wyjątku dzieci.
- 6) Stanowczo potępiamy plany imperialistyczne Zachodu i niektórych grup w Polsce względem jedynego na świecie państwa robotników i włościan.
- 7) Uważamy za możliwą i niezbędną łączność z centrum katolickiego — Watykanem jedynie drogą legalną przez Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych.

8) Uważamy za konieczne jak najprędzej zawarcie konkordatu (umowy) z rządem ZSSR na zasadach wzajemnego porozumienia.

9) We wszystkich sprawach życia politycznego i radzieckiego będziemy lojalnymi obywatelami względem ZSSR i nawołujemy do tegoż ludność polską.

Na marginesie tego listu „księży polskich” należy zaznaczyć, że jego autentyczność wydaje się mocno podejrzana. Żaden ksiądz Polak czegoś podobnego nie mógł podpisać. Zna się wypadki fałszowania enuncjacji i listów przez sowieckie cztery czajki, które ta drogą dają do poderwania ducha wśród wiernych katolików, jury znaleźli się na terenie ZSSR. Walka z religią, a w szczególności z katolicyzmem prowadzona jest w Bolszewji z niesłychaną zacietoczością. Jednym z sposobów zachwiania podstaw religijnych jest poderwanie autorytetu kapłanów. List, który jako niezwykle dokument przytoczyliśmy wyżej, właśnie ma to na celu.

Jak w romansie kryminalnym.

Jesteśmy przekonani, że pani Aleksandra Karnicka, pierwsza kandydatka listy „Wyzwolenia” z wileńskiego okręgu wyborczego, nie wie co się u niej z „robotą” okręgową dzieje. Od kilku dni dochodzą nas wiadomości, że „Wyzwolenie” ruszyło gwałtownie naprzód i przeruciło się na hasła antypaństwowe, bolszewickie, rewolucyjne. Gdzienigdzie, jak np. w gminie Podbrzeskiej (dotychczas podobno opanowanej przez Związek rolników) doszło do takich wystąpień, jak opanowanie i rozbrojenie posterunku policyjnego. W innych miejscach wiece Wyzwolenia przybierają jawnie bolszewicki charakter. Grozi się podpalaniem, grozi się policji, wymyśla się rządowi marsz. Piłsudskiego. Cały arsenał frazesów tak znanych nam z czasów Hramady, których przez kilka miesięcy posterunkowi naszej policji wysłuchiwać musieli spokojnie, z niemą dremi minami.

Skąd to wszystko powstało? Po unieważnieniu kilku list komunizujących cała hałastura wyborcza tamtych ugrupowań zaofierowała swe usługi Wyzwoleniu. Wyzwolenie usługi te przyjęło, czy też ludzie ci tam się wdali. Dziś akcja Wyzwolenia z dniem każdym nabiera cech antyrządowo-rewolucyjnej, prowokacyjno-bolszewickiej roboty. Czy będziemy na ingerencję władz tak długo czekali, jak czekaliśmy swego czasu na poskromienie Hramady? Obok wyraźnych agentów bolszewickich, N. P-chowców i innego tego rodzaju towarzystwa przystąpiło do akcji wywoleńczej cały szereg indywiduów z zawodów kryminalnych. Oszuści, agenci, nieistniejących przedsiębiorstw, naciągacze mniejsi i więksi, szumowiny życia miejskiego znalazły sobie w wyborczych szeregach Wyzwolenia przyjemne, rozrywkowe kilkotygodniowe zajęcia.

P. Aleksandra Karnicka jest skrajnie innych niż my, przekonana politycznych. Jest to jednak człowiek wybitnie uczciwy, mogący być nawet przykładem dla niejednego polityka.

Z chwilą gdy własny polski Rząd występuje czynnie przy wyborach, musiałyby istnieć niezmiernie wagi powody, aby ugrupowania zachowawcze zdecydowały się na popieranie list Rządowych przeciwnych i tą drogą szandar Katolicyzmu w polityce polskiej kierować przeciw sztandarowi Państwa. Powodów takich zdaniem naszym nie było i niema.

Zachowawcy a Kościół.

Komitet Zachowawczy, w skład którego wchodzi przedstawiciele Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej, Prawicy Narodowej i Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego wydał następujący okólnik do swych komisarzy wyborczych.

Komitet Zachowawczy, skupiający wszystkie trzy ugrupowania zachowawcze w Polsce, stojące niezłomnie na gruncie nauki katolickiej, przywiązuje szczególną wagę do zabezpieczenia praw i warunków pomyślnego rozwoju Kościoła Katolickiego w Polsce.

Stosunek ugrupowań zachowawczych do Kościoła i religii znalazł swój dobitny wyraz w deklaracji programowej, wydanej po skonsolidowaniu się ugrupowań zachowawczych. W deklaracji tej czytamy:

„W życiu państwem zachowane być winno przodujące stanowisko Kościoła Katolickiego, przy utrzymaniu pokoju na polu wyznaniowym, lecz bez szkodliwego pobłażania dla różnorodnych wicherzeń występujących pod religijną osłoną. Współdziałanie Kościoła na polu wychowawczem jest jawną dla wszystkich koniecznością, a dobroczynny wpływ ducha religijnego na życie państwowe, polityczne i społeczne, warunkiem wyjścia z trudności obecnej doby i zapewnienia niezbędnych podstaw moralnych dla dalszego rozwoju narodu”.

Ugrupowania zachowawcze zwróciły się do społeczeństwa z apelem szeregowania się pod ich sztandarem, wysuwając na pan pierwszy hasło: „oparcia życia publicznego na zasadach nauki i moralności chrześcijańskiej i zachowania należytego stanowiska Kościoła Katolickiego”.

Dziś, gdy stronnictwa zachowawcze popierają czynnie akcję wyborczą Bezpartyjnego Bloku współpracujący z Rządem, to czynią dlatego, że na tej drodze widzą najlepszy sposób realnego zabezpieczenia bytu i rozwoju Kościoła Katolickiego.

24. II. 28.

Konferencja przemysłowców.

WARSZAWA, 23 II. PAT. Po zakończeniu dyskusji w dniu 22 bm. nad zagadnieniami wzmocnienia konsumpcji wewnętrznej i eksportu, dnia 23 bm. obrady konferencji przemysłowców pod przewodnictwem p. ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, zostały wznowione o godz. 11-tej przed południem. Pierwszy głos zabrał prof. Okolski, który omówił kwestie związane z inwestycjami i eksportem przemysłu metalowego przetwórczego. Następnie przemawiało w powyższej kwestii kilku mówców i wreszcie p. dyr. Wartalski, który szerzej omówił zagadnienie o polityce morskiej oraz portowej w związku ze sprawą przemysłu polskiego. Ostatni mówca zakończył dyskusję szczegółową, poczem rozpoczął się rozprawy o charakterze syntetycznym.

Pan Wierzbicki, naczelny dyrektor centralnego związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zebrał poszczególnie postulaty przedstawicieli przemysłu polskiego i wysunął zasadnicze tezy, których urzeczywistnienie uważa za konieczne dla dalszego szczęśliwego i pomyślnego rozwoju państwa. W tym celu zapoczątkowanego rozwoju naszego przemysłu. Po przemówieniu rozwinęła się generalna dyskusja.

W końcu konferencji zabrał głos p. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski podnosząc rolę rządu w rozstrzygnięciu postulatów poszczególnych osrodków życia społeczno, o i gospodarczego państwa, oraz podkreślając konieczność harmonizowania rozmaitych kątów widzenia na poszczególne zadania. Postulatem naczelnym rozwoju bogactwa narodowego jest wspólny obowiązek rządu i społeczeństwa wyrażania największej sumy wartości materialnej i materialnej. P. minister między innymi oświadczył, że nie ze wszystkimi postulatami wysuniętymi przez poszczególnych przedstawicieli przemysłu zgadza się, uważa jednak za konieczne powołanie do życia komisji, złożonej z czołowych przedstawicieli życia przemysłowego, aby postulatory wysunięte na konferencji zostały szczegółowo omówione.

Dziękując obecnym za współudział w intensywnej pracy dokonanej w czasie półtoradniowych obrad, p. minister zamknął posiedzenie.

Lotnictwo w Polsce.

WARSZAWA, 23.II. PAT. Dziś o godz. 12-tej w poł. w sali Resursy kupieckiej odbyło się śniadanie wydane na cześć uczestników 19-ty konferencji międzynarodowego zrzeszenia towarzystw lotniczych przez M-stwo Spraw Zagranicznych, które reprezentował dyrektor departamentu Bertoni, prezes komitetu organizacyjnego zjazdu. Podczas deseru zabrał głos p. dyr. Bertoni wygłaszając przemówienie, w którym powitał uczestników kongresu w imieniu polskiego M-stwa Spraw Zagranicznych, podkreślił wielką doniosłość komunikacji lotniczej oraz wspominał o wysiłkach Piotrowskiego uczonego humanisty i profesora krakowskiego, który w pierwszej połowie XVII w. robił w dziedzinie lotnictwa ciekawe doświadczenia, jak również o wlocie balonem słynnego Blancharda w r. 1790 w Warszawie w obecności króla Stanisława Augusta.

Widziemy więc mówi dyr. Bertoni — że w Polsce już oddawna czynione były wysiłki w kierunku rozwiązania zagadnienia lotnictwa. Ci, którzy te próby podejmowali, niezawodnie intuicyjnie zdawali sobie sprawę z warunków topograficznych Polski, tak pomyślnych dla przyszłego rozwoju lotnictwa. Czuj się więc szczęśliwym mogąc stwierdzić harmonijność pracy, która ujawnia się już w pierwszych dnach konferencji i która pozwala spodziewać się jaknajpomyślniejszych rezultatów. Następnie przemawiał vice-przewodniczący miasta Bugocki dając wyraz radości z powodu tego, iż Warszawa gościć może tak wybitne osobistości oraz życząc konferencji powodzenia w pracach. Z kolei zabrał głos p. dyr. Bertoni, który podziękował w imieniu zjazdu za złożone życzenia i za gościnne przyjęcie zgromadzonego delegatom, przez rząd polski i miasto stołeczne Warszawy.

Mówca wyraził nadzieję, że konferencja osiągnie swój cel i że niebawem nawiązane zostanie komunikacja lotnicza, która obejmie nie tylko kraje europejskie, ale cały świat. Mówca zaznaczył, że wszyscy delegaci którzy przybyli do Warszawy niewątpliwie wywożą z tego miejsca jaknajlepsze wspomnienia. Warszawa — zdaniem mówcy — rozwija się pięknie i znajduje się w szeregu największych stolic Europy. To-astem za pomyślności Polski i pięknej przyszłości jej stolicy mówca zakończył swe przemówienie.

Największe arcydzieło produkcji Francuskiej
Przy dźwiękach Tango
(Les Transatlantiques)
JUTRO w kinie „POLONJA”.



Każde dziecko wie, że jedyną idealną baterią do latarek elektrycznych jest „Tytan”
Żądać wszędzie.
0-68L

resują, a przede wszystkim duchowieństwem.

Naszym naczelnym dążeniem być winno aby akcja wyborcza nie przyczyniła się do wywołania rozdźwięku, a przeciwnie wpłynęła na większe zespolenie się w kraju czynników moralno-społecznych, a przede wszystkim przyczyniła się nadal do trwałego współdziałania reprezentantów władzy państwowej, duchowieństwa i ludności dworów, wsi, miast i miasteczek.

Na szachownicy wyborczej

Endecy i socjaliści grożą terorem.

Biurowi B. B. W. z Rz. na okręg Wileński otrzymały konkretne dane o zamiarach terrorystycznych wybitniejszych działaczy listy Nr. 1 zarówno przez najemników listy Nr. 2 jak i Nr. 24. Zawdzięczać należy zbiegowi okoliczności i paru zdemaskowanym próbom teroru, podajemy ze spokojem wiadomości o tak cynicznych metodach walki pod sąd opinii. Widać z tego, iż zarówno komitet wyborczy związku katolicko-narodowego, jak i socjalistyczny komitet robotniczy stracili wiarę w powodzenie głoszonych przez siebie hasel skoro uciekają się do tak ohydnych cynicznych metod walki ze swymi przeciwnikami politycznymi.

Obydwe wyżej wspomniane listy uprawiają na gruncie wileńskim w niemiernym tupetem teroru moralny. Papesowcy w tysiącach egzemplarzy rozpowszechniają zaopatrzoną portretem Marszałka Piłsudskiego broszurkę napisaną poraż pierwszy z przez niego w roku 1903 w Lwowskim miesięczniku pod tyt. „Promień”, w której Twórca Polski Niepodległej omawiał pobudki, jakie skłoniły Go do organizowania oporu czynnego przeciwko zaborem.

P. P. S. chce wzmocnić przez to mniej uświadomione masy jakoby Marszałek Piłsudski był z nimi.

Endecy znów rozpowszechniają w tysiącach egzemplarzy głównie wśród włościan przybywających na rynki wileńskie, list pasterski Biskupa oraz redagowane przez p. Kownackiego pismo „Głos Wileński”, z pomocą których głoszą obłudnie o jedynym i wyłącznie tolerowaniu przez Kościół katolicki listy Nr. 24.

Endecy w dalszym ciągu uważają za uprzywilejowany teren dla swej agencji kościół katolicki.

Dalecy jesteśmy twierdzić, iż dzieje się to za wiedzą księży, niemniej jednak konstataujemy fakt, iż w dniu 22 lutego r. b. w kościele Serca Jezusowego kilka kobiet kupczyło prasę endecą, oraz rozdawało wiernym całe pliki agitacyjnej bibuły listy Nr. 24, skierowanej wyłącznie przeciwko liście Nr. 1.

Komunizujące „Wyzwolenie” wszędzie ponosi porażkę.

We środę dnia 22 b.m. „Wyzwolenie” próbowało szczęścia również w Rudziszkach, lecz i tu, jak w Podbrzeziu p. Winiaż, o czym wczoraj donosiliśmy, poniosło smrotne fiasko zakończone burdą.

Do Rudziszek zjechał wraz z liczną bojówką niejaki Sienkiewicz i począł wygłaszać antypaństwowe przemówienie, łącząc rząd, policję i społeczeństwo, które godzi się na obecnie panujące warunki.

Rzucane hasła antypaństwowe oburzyły do tego stopnia słuchaczy przygodnych, iż podniosły się energiczne protesty, które bezskutecznie starała się stłumić zgromadzenia wywoleńców.

Wynikła awantura, którą zmuszona była likwidować policja przez aresztowanie komunizującego mówcy. W obronie Sienkiewicza wystąpili jego zwolennicy, usiłując odbić aresztowanego.

Z pomocą policji podążył oddział stacjonowanych tu kopistów, którzy ostatecznie płatnych sowieckimi czerwońcami warcholów rozproszyli.

O zajściu spisano protokół.

Może wreszcie wyrotowe „Wyzwolenie” zaprzestanie bezskutecznych swych występów wśród naszego włościanstwa, którego hasła antypaństwowe nie mają się. (r.)

Marszałek Piłsudski — lista Nr. 1.

WARSAWA, 23. II. PAT. W dniu dzisiejszym zjawił się w Belwederze delegat ziemi Radzyńskiej Stanisław Makarczuk z gminy Przegaliny wsi Kołobrody, który z upoważnienia tamtejszej ludności zwrócił się z zapytaniem do Marszałka Piłsudskiego, czy lista Nr. 1 jest tą listą na którą należy głosować, aby ufać mu twórca pracę. Marszałek Piłsudski nie mogąc przyjąć delegata, polecił p. Sławkowi powtórzyć swoją odpowiedź udzieloną w dniu wczorajszym delegacji 4-ch województw, że istotnie lista Nr. 1 jest tą listą za którą sam stoi i w której składzie ma rzeczywiście w nowym sejmie kontynuować rozpoczęte dzieło wielkiego odrodzenia kraju.

Odezwa ks. Arcybiskupa Twardowskiego.

Ksiądz arcybiskup Twardowski wydał do duchowieństwa diecezji lwowskiej odezwę, w której oświadcza, że z okazji wyborów „jesteśmy świadkami rozbitcia się społeczeństwa na szereg zwalczających się grup wyborczych, posługujących się hasłami katolickimi i zasłaniających się listem pasterskim księży biskupów. Doszło do mojej wiadomości, że na wiecach wyborczych tych różnych grup przemawiają kapłani, co wywołuje zgorszenie wśród wiernych, którzy nie znając zakulisowej gry partyjnej, nie mogą częstokroć znać istotnych powodów walk partyjnych, zwłaszcza, że każda zainteresowana strona stara się winę rozbitcia społeczeństwa zrzucić na drugą”. By uniknąć tego zgorszenia, ksiądz arcybiskup zabrania kategorycznie przemawiać na jakichkolwiek wiecach wyborczych kapłanom.

Wyzwolenie walczy z policją.

Wyzwolenie nie znajdując absolutnie zwolenników wśród rzesz włościańskich stosuje ostatnio jak najstraszniejsze metody agitacji w propagandzie wiekowej. Agitatorzy tego stronnictwa, z wypuszczonym za kaucej z więzienia Winiarzem na czele, napadają na policję i urzędników państwowych wnosząc na wiecach wrogie okrzyki. Wyzwoleniu chodzi najwiśdziej o zasugerowanie mas, jakoby jedynie lista Nr. 3, była obrończynią ludu wiejskiego przed rzekomym uciskiem Rządu, który popiera listę Nr. 1.

Jak wczoraj sygnowano z Podbrzezia wymieniony powyżej agitator — Winiarz skłonił swą bojówkę do napadu na posterunek policji.

W Rudziszkach znów niejaki Sienkiewicz po niefortunnej próbie wystąpienia na zebraniu publicznym, które ściągnęło kilkaset osób zdecydowanie wrogo usposobionych przeciwko Wyzwoleniu, zaczął stawiać czynny opór policji, by w ten sposób wskazać ludności, że jest zdecydowanym na wszystko jej obrońcą. Gdy Sienkiewicz przytrzymał się posterunku policji, znany w okolicy opryszek, kilkakrotnie karany, a dziś gorliwy wyzwolenc, niejaki Urbanowicz, usiłował na czele grupki, takich jak on bojówkarzy, odbić z rąk policji wspomnianego Sienkiewicza. Ten isticie bandycki napad nie udał się wobec interwencji żołnierzy i pobliskiego posterunku K. O. P-u.

Ziemiaństwo brasławskie za listę Nr. 1.

Na posiedzeniu Miorskiego pododdziału Zw. Ziem. jednomyślnie powzięto następującą uchwałę:

Pokładając pełne zaufanie do rządów Marszałka Piłsudskiego, który pierwszy otoczył rolnictwo troskliwą opieką, postanawiamy popierać gorliwie przy nadchodzących wyborach Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem, widząc w nim jedynę rejonimie, że i nadal rolnictwo kresowe znajdzie należne poparcie.

prezes *Miroslaw Ciszewski, Olgierd Oskierka*
ODEZWA

Rady Naczelnej „Myśli Mocarstwowej Akademickiej Młodzieży Zachowawczej”. Wileński Akademicki Komitet Współpracy z Rządem otrzymał wczoraj do rozklejenia i rozkolportowania na miasteczko odezwę treści następującej:

Do Ogółu Akademickiego. Rada Naczelna „Myśli Mocarstwowej Akademickiej Młodzieży Zachowawczej” zebrana w Poznaniu w dniach 11, 12 i 13 lutego r. b. a reprezentująca ośrodki akademickie Warszawski, Lwowski, Krakowski, Wileński i Poznański, po uzgodnieniu i wydaniu wspólnej deklaracji ideowej, opartej w dziedzinie moralnej na kościele i religii katolickiej przy zupełnej tolerancji dla innych wyznań, a w dziedzinie politycznej na zasadach zachowawczych, zmierzających do stworzenia Polski — Mocarstwa w myśl tradycji Jagiellońskiej, — stwierdzamy w obliczu zbliżających się wyborów, co następuje:

Rząd obecny w ciągu całej swej działalności dążył do wzmocnienia władzy, podniesienia jej aurytetytu, oparcia stanu gospodarczego Państwa na silę oraz wzmocnienia znaczenia Państwa Polskiego na forum międzynarodowym.

Wobec tych faktów, które zdaniem Rady Naczelnej „Myśli Mocarstwowej” są pierwszymi podstawami do wprowadzenia w życie naszego ideału Polski — Mocarstwa, — zwracamy się do ogółu akademickiego z apelem o wydatne poparcie i oddanie swych głosów na listę Nr. 1, Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i listy konserwatywnej popierającej Rząd.

Rada Naczelna „Myśli Mocarstwowej Akademickiej Młodzieży Zachowawczej.”

Imponujący wiec B.B.W. z Rz. w Niemenczyźnie.

Dnia 23 lutego b. r. odbył się wiec B. B. W. z Rz. w Niemenczyźnie pod przewodnictwem kierownika B. B. W. z Rz. na pow. Wileńsko-Trocki p. Henryka Jasińskiego. Zebrani okoliczni włościanie i obywatele Niemenczyzny w ilości przeszło 500 osób, wysłuchawszy przemówień przedstawicieli listy Nr. 1 pp. Kuleszy i Bortkiewicza jednomyślnie postanowili poprzeć przy wyborach do Sejmu i Senatu listę Nr. 1, wznosząc przy tej okazji długotrwałe okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Trzeba nadmienić, iż na wiecu tym znalazło się kilku agitatorów z P.P.S. i Wyzwolenia, których zabiegi zakłócenia obrad zostały samorzutnie przez zebranych gości unicestwione.

Agitatorzy ci salwowali się ucieczką.

Sprostowanie.

W dniu 21 lutego zamieściliśmy w Słowie wiadomość p. t. „Aresztowanie wybitnego antypaństwowca” o aresztowaniu chrześcijańskiego demokracji białoruskiego Dubiejkowskiego. W istocie aresztowanym był niejaki Danek, Błąd nazwiskowy ten o tyle jest dla nas przykry, że nazwisko Dubiejkowskiego nosi znany działacz białoruski inż. Leon Dubiejkowski, który zresztą obecnie z polityki aktywnej się wycofał.

Dzisiejsze wiece kobiece.

Staraniem Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich w Wilnie odbędzie się dziś szereg zebrań kobiecych, a mianowicie: w dzielnicy Nowe-Zabudowania przy ul. Legionów 44 o godz. 5-tej; w dzielnicy Rossa przy ul. Beliny 5 o godz. 5-tej; w dzielnicy Wilcza Łąka przy ul. Ponnarskiej 35 o godz. 6-tej i o tejże godzinie w dzielnicy Nowy-Swiat przy ul. Szkapiernej 21.

Staraniem tegoż Komitetu odbędzie się w najbliższy poniedziałek dnia 27 b. m. o 6-tej w sali Związku Polaków Zakordonowych przy ul. Zawalnej 1 odczyt p. t. „Rola kobiety w przyszłym Sejmie” p. Eugenji Waśniewskiej z Warszawy.

Kapral Ciepiński otrzymał przydział do Równego.

WARSAWA, 23 II. (tel. ul. Słowa). Kapral Grzegorz Ciepiński czotowy kandydat listy Nr. 37 Bezpartyjnych mieszkańców stolicy przeniesiony został do 44 pułku piechoty w Równem po 8-letniej poz. linijowej służbie w Warszawie.

Stado się to wskutek rozporządzenia Biura Personalnego M. S. Wojsk w związku z uzupełnieniem stanu podoficerów w pułkach piechoty. Dość należy, że w korpusie warszawskim etat podoficerów jest całkowicie zapelniony.

Z tych samych powodów odestan również do jednego z pułków prowincjonalnych sierż. Andrzeja Świątka kandydata z listy Nr. 37.

Gremjalny protest członków Okręg. Komisji Wybor. Nr. 62 w Lidzie przeciwko wprowadzeniu listy Nr. 25.

(Tel. fonem od własnego korespondenta)

Członkowie Okręg. Kom. Wyborczej za wyjątkiem przewodniczącego postanowili zwrócić się do Sądu Najwyższego o wyjaśnienie, czy komisarz wyborczy p. Zdanowicz uprawniony był w myśl obowiązującej ustawy o ordynacji wyborczej do stawiania wniosku o reasumpcji (wznowieniu) uchwały w sprawie unieważnienia endecko-chrześcijańsko-demokratycznej listy Nr. 25, gdyż członkowie komisji stoją na tem stanowisku, że komisarzowi p. Zdanowiczowi przysługiwało prawo zaskarżenia poprzedniej uchwały komisji unieważniającej formalnie listę Nr. 25, a ta dopiero na mocy Sądu Najwyższego mogła poddać rewizji swoje stanowisko.

Ciekawi jesteśmy orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie nieuprawnionego stanowiska p. Starosty Zdanowicza.

ABSOLWENT INSTYTUTU PEDAGOGIKI SPECJALNEJ

rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3-jej—5-jej.

Przemysławka

woda kolońska oznanej doborowej jakości oryginalnej lulkę firmy Henryk Zak Poznań

Przemówienie Ojca Św. w środę Popielcową.

RZYM, 23 II. PAT. Duże wrażenie wywołało w Rzymie przemówienie Ojca Św. do zebranych w Watykanie kaznodziej, którzy mają wygłaszać kazania w okresie Wielkiego Postu. Papież polecił między innymi tym kaznodziejom podkreślać w swych kazaniach zgubny wpływ zlej literatury i zachęcać zwłaszcza młodzież do jej unikania. Ojciec św. mówił, iż należy specjalnie w chwili obecnej we Włoszech zwrócić uwagę na pisma d'Annunzia, którego działalność literacka jest na indeksie, a którego zbiorowe dzieła wydawane są obecnie we wspaniałej szacie pod protektorem władz włoskich. Pisarz ten — mówił Papież — aczkolwiek obdarzony przez Boga niezwykłym talentem i siłą twórczą, prawie we wszystkich swych dziełach otwiera wrota bezbożności i niemoralności, obalając podstawy moralne i głosząc kult nadczłowieka. Ojciec św. polecił kaznodziejom traktować ten temat z odpowiednią powagą, a chociaż nie wymówił nazwiska d'Annunzia to jednak wiadomym było, iż jego ma na myśli.

Zaznaczyć należy, że walka sfer kościelnych ze świeckimi we Włoszech na temat wartości dzieł d'Annunzia jest obecnie dość ostra, gdyż d'Annunzio stał się dla faszystów najwyższym wyrazicielem ducha włoskiego oraz bohaterstwa w okresie wojny, Kościół zaś stawia dzieła d'Annunzia na indeksie i zabrania wiernym uczęszczania do teatru na przedstawienia organizowane w całym Włoszech przez grupę aktorską, subsydiowaną i grającą wyłącznie sztuki d'Annunzia.

Wybory w Japonii nie przyniosą rozwiązania sytuacji.

TOKIO, 23—II. PAT. Według ostatnich obliczeń, podczas wyborów konserwatyści uzyskali 213 mandatów, liberali—210, niezależni—14, partia robotnicza—8, kupcy—4, reformatorzy—4. Pozostało do obsadzenia 12 mandatów.

TOKIO, 23. II. PAT. Według oficjalnych danych wynik wyborów do parlamentu jest następujący: konserwatyści uzyskali 215 mandatów, liberalowie — 212, niezależni — 16, stronnictwo robotnicze — 8, stronnictwo kupców — 4, stronnictwo reformatorów — 3 mandaty.

OSAKA, 23—II. PAT. Omawiając wyniki wyborów sfery przemysłowo-handlowe wyrażają obawę, że wyniki te pozostawiają sytuację polityczną w dalszym ciągu niewyjaśnioną. Członkowie partii robotniczej domagają się jednomyślnie podjęcia zarządzeń mających na celu zmniejszenie bezrobocia.

Trzęsienie ziemi w Palestynie.

JEROZOLIMA 23 II. PAT. Żydowska agencja telegraficzna donosi, że w ciągu dnia wczorajszego cała Palestyna była dwukrotnie nawiedzona przez trzęsienie ziemi. Pierwszy wstrząs miał miejsce około godz. 3-jej po poł. i był lekki, drugi o godz. 7-jej wiecz. i był bardzo silny. Wiele domów zawaliło się. Wielkie szkody zos ały wyrządzone w Jerozolimie, w Jerycho, Tel Avivie oraz innych miastach. Ściany gmachu uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie zarysowały się. Most Allenby na Jordanie został poważnie uszkodzony. Komunikacja została wstrzymana. Wiadomości o ofiarach w ludziach dotychczas niema.

Lotnik Hinkler zakończył szczęśliwie lot

Sydney, 23-II. PAT. Lotnik Hinkler dokonał poraż pierwszy od czasu wystartowania w Anglii sprawdzenia motoru swego samolotu. Podejmie on lot jutro zamierzając udać się do Quesland. Prasa australijska z entuzjazmem pisze o locie Hinklera.

CHOROBY WĄTROBY
PREMIANY MATERJI
KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY
LECZY
CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
szczegółowe informacje i broszurę
WARSAWA NOWY ŚWIAT 5 TEL. 504-96
Zadać w aptekach i skł. aptecz.

Chora kobieta, matka rojga dzieci w wieku 3-5-8 lat, zwraca się do dobrych ludzi, prosząc o pomoc materialną, lub zaopiekowanie się losem tych małych dzieci, ul. Sołtanka 23-4. — 4

Niezbędne dla racjonalnej hodowli trzody chlewnej
mała mięso - kostna i mała mięsna
o wysokiej zawartości białka strawnego (od 55 do 60 proc.) posiada
Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna 9.
Adres telegr.: „Rolnicze”.

MICHAŁ ORLICZ

Kult ideału w teatrze

(Z odczytu radiowego)

Kult ideału rodzi się z tęsknoty artysty. Kult ideału bije z najczystszych źródeł uniesienia i entuzjazmu dla sztuki, która jest sama w sobie celem i ma instynkt władze. Materializm w teatrze równający się pojęciu utilitaryzmu jest zaprzeczeniem sztuki. Bo jakże to mówi Konrad w „Wyzwoleniu”? „Artyzm nie może być utilitarny, bo jest niezależny od Waszego bytu”.

Takie ujęcie rozwiązuje nam cały sens ideału w teatrze. Rozumiemy że Wyspiański, że „musimy coś zrobić, coby od nas zależało, zważywszy, że dzieje się tak dużo, co nie zależy od nikogo”. Czyli wnioskując to w głębi, musimy tęsknoty artystyczne, niepokój twórcy, szal umiłowania wlać w formę, zamknąć w ramy pewnej konstrukcji, zaś konstrukcję przekuć w nieustający rytm czuć i myśli i żyć ukochaniem tajemnic, które dla samej radości, dla narkotyzowania się, możemy „przeżywać, odkrywać, oświecać”.

To jest prawo artysty i to jest najistotniejszy sens sztuki. Sztuka zależy od artysty, który tworzy. Artysta tworzy gnany radością. Radość podstępnie mu tematy i czucia. Budzi w nim instynkt tworzenia. Instynkt przelamuje wszystkie przeszkody. Życie, byt, siła zewnętrzna rozpłaszcza się w esencji ideału. Materializm przestaje istnieć. Nic nas nie obchodzi utilitaryzm. Życie ma swoją wodę, ogień, parę, żelazo i węgiel,

ma czym zasilać swoje potrzeby i swoją codzienność. Pod takim kątem żyć, oczywiście każdy ruch, każda myśl, wszystkie dążenia muszą być przepojone utilitaryzmem. Natomiast dusza, artysta, marzenie, tęsknota, piękność ducha — powinny dać życiu materialnemu swoje rezultaty, swój estetyzm, swoją apollinijskość, ale nie są od niego zależne.

Sztuka chce być niezależna. Chce mieć swoją autonomię. Chce żyć ideałami, które się może nigdy nie spełnia.

Chce nimi żyć nawet dlatego, że właśnie nigdy się nie spełnia.

Chce mieć swój odrębny świat, z którego schodzi, jeżeli chce — do ludzi. I jeżeli chce ją poznać, to musi się taksamo zagłębić w tajemnicę jak to czynią artyści, skupić się, wejść w siebie, przemysleć, przeżyć i znowu przypominam testament Wyspiańskiego „musicie coś zrobić, coby od Was zależało”. Więc i publiczność i artyści i widzownia i scena, muszą tak na siebie wpływać, aby nastąpiło bezpośrednie, wzajemne zderzenie się czuć, aby wyspiewały się tajemne kontakty serca i tajemny hymn na cześć ideałów, na cześć świata sztuki, który jest inny, niż życie. Więc często artyści, stwarzając coś co od nich zależy, niezrozumiani przez ogół, żyją poza krzykiem życia.

Ładnie to kiedyś wyraził jeden z krytyków francuskich, nie pamiętam dokładnie nazwiska, zdaje mi się Bérard w „Mercur de France”, rozwodząc się na temat zepołu teatru „Atelier” w Paryżu: „ils vivent hors du public, ils vivent entre eux d'une existence merveilleuse”, (żyją poza

nrtem publicznym, żyją między sobą egzystencją przedziwną).

Bo artysta, bo sztuka, nie znosi krzyku. Dobrze jej jest w ciszy, w milczeniu, we własnym ogrodzie, pod niebem optymizmu, w ciepłarni, w atmosferze zgranych serc i wzajemnego zaufania.

I oto podeszliśmy do Reduty, która jeżeli chcecie nazywać siebie klasztorem, czy zakonem, ja zaś spróbuję wyjaśnić jej myśl przewodnią i naszkicować drogi jej pracy.

Reduta.

Moskwa, jako główny ośrodek życia teatru polskiego na emigracji w okresie przed 1918 rokiem, tak ważną odegrała rolę w rozwijaniu się nowych horyzontów artystycznych w atmosferze teatru Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki, taki w umysłach artystów polskich stoczyła kompleks nowych zagadnień, że może być nazwana poniekąd zalążnią twórczości „Reduty”, która po powrocie Osterwy i Limanowskiego z emigracji, rozpoczęła dzięki żywemu stanowi owczesnego prezesa teatrów miejskich w Warszawie, krytyka literatury Jana Lorentowicza, — swoją działalność eksperyment lna i wychowawczą na polu sztuki teatru.

Używając określenia eksperyment, mamy na myśli stanowisko i śmiałość, która we wszelkich dziedzinach jest pożądana, jeżeli na tej drodze oczekiwana jest odkrycia nieznanych nam i niespodziewanych wartości. Eksperyment może się oczywiście nie udać. Wszakże właśnie eksperyment jest na to, aby się ewentualnie nie udał. Przez poznanie jednak u-

jemnych jego wyników idziemy ku pozytywnym rezultatom przyszłości.

„Reduta” podjęła ciekawy eksperyment zaraz na wstępie swojej działalności. Pozostając mimo całą swoją ostrożność pod wpływem „przeżywania” moskiewskiej szkoły Stanisławskiego, udowodniła z biegiem czasu, że to przeżywanie nie jest właśnie niczem innym, jak przeanalizowana, skontrolowana, oczyszczoną spowiedzią artysty, idącego w tłum bez stosowania się do jego kaprysów, lecz z pełną świadomością swoich środków i dróg. Stąd mylny jest pogląd, że przeżywanie musi prowadzić do realizmu, jaki nam pokazała teatralność Stanisławskiego, bowiem przeżywanie może być różne od pracy aktora nastawionego właśnie dla przeżywania w tym kierunku, aby się jak najbardziej upodobnić do osoby, która ma na scenie przypomnieć w najdrobniejszych szczegółach kategorie i funkcje codziennego życia.

Przeżywanie redutowców.

„Przeżywanie” Reduty udowodnia, że najpiękniejszy teatr, to nie tylko w oczach pogrążonej w kontemplacji estetycznego bezwładu publiczności, realizm, to nie kopjowanie życia, nie katalaplazm kojący, czy świat uduły, ale to skupienie artysty pod kątem własnego czucia uzgodnionego; jak w Reducie, przez gromadę ludzi współodczuwających i współprzeżywających, może wyznaczyć sztuce to stanowisko w społeczeństwie, które zająć powinna: czynnika, dającego życiu, pedagoga w dal na oślep, bez zacięcia, wskazania wygładzające poniekąd

dionizyjskość rozmachu, apollinijskością uczucia.

Sztuka organizuje życie.

Sztuka powinna zorganizować życie sybarytyczne, mdłe, niedoskonałe, niepełne, powinna je podciągnąć do wyżyn wiecznej tęsknoty, wiecznych pożądań, wiecznych poszukiwań. Pod kątem takiego rozumowania Reduta odwróciła się od grymasów widowni i powiedziała sobie: nie gramy dla publiczności, ale będziemy grać wobec publiczności.

Wprowadziła przytem szereg uproszczeń i ustaliła, że jej teatr, to nie aktorowie, reżyser, dekorator, muzyk, elektrotechnik, ale zespół.

Zespół. Jednostka gromadzka. Gromada ludzi, która się wzajemnie rozumie i nie walczy o uznanie, ani o doskonałość własnych pojęć, własnej duszy, gromada, która pięci się prawdą sztuki, tej sztuki, którą ona tylko rozumie, a inni jej rozumieć nie muszą, bo wolno mieć każdemu także inne zachwyty z takich, czy owakich pobudek płynące. „L'art est la v-rité choisie” powiedział Alfred de Vigny. Sztuka jest prawdą określoną przez artystę. Określiła też swoją prawdę Reduta. Jej prawdą jest twórczość, jej prawdą jest poszukiwanie prawdy pod hasłem jakie wygłasza Claude'owski budowniczy kościołów Pierre de Craon („Zwiastowanie”): „Pogański artysta buduje wszystko od zewnątrz, lecz my od wewnątrz twórczymy, jako pszczoły, czyli tak, jako dusza nadaje kształt swojemu ciała”.

Dygresja, którą uczyniliśmy ma wykazać, że drogi Zespołu Reduty w

poszukiwaniu własnej formy i własnej prawdy artystycznej, znajdują swoje styczne bez po omiumienia, bez umówień, z czuciami artystów świata, a zwłaszcza bliższej nam duchowo Francji. Bo także kwestja formowania się i dobywania nowych wartości w technice teatru wydatnia się niemal współzależnie w poczynaniach Reduty i teatrów francuskich, mianowicie „Vieux Colombier”, zorganizowanego swego czasu (już dziś nie egzystującego) pod kierunkiem Jean'a Copeau i Jules'a Romains'a i wyrosłego z tej organizacji artystycznej nowego teatru „Atelier”, którego duszą jest Charles Dullin.

I tu i tam jest przedewszystkiem idea i tu i tam jest praca od podstaw. I tu i tam jest system zespołu, i tu i tam jest Claude'owski tworzenie od wewnątrz.

Przytaczamy się z bliska ustawieniom założen Reduty:

Rozmach autora, a logika teatralności.

Owóż przedewszystkiem stosunek do autora dramatycznego.

Autor przestał być tym panem, jakim był w teatrze dawniej, usankcjonowany w epoce antycznej, przestał być tą niewzruszoną podstawą i koronowaną głową teatru, jaką uczyniła go przeszłość, opierającą istotę teatru na strukturze dramatu. Bez dramatu nie było teatru. I oczywiście nie będzie. Dziś jest teatr wprawdzie nie bez dramatu, ale tylko z jego udziałem, równorzdnym z innymi współczynnikami sztuki teatru. Teatr nie może być tylko narzędziem autora, tubą jego wypowiedzenia się. Stosunek musi się tu właśnie zmie-

KRONIKA

PIĄTEK
24 Dnia
Piotra D.
jutro
Macieja ap.

Wschód s. g. 6 m. 46
Zach. s. o. g. 17 m. 03

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 23 -- 11 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 776
Temperatura średnia 9°C
Opad za dobę w mm.
Wiatr przeważający Północny.
U w a g i : Północnym. Śnieg.
Minimum za dobę 11°C.
Tendencja barometryczna stała wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

Porządek rekolekcji w kościołach m. Wilna w czasie Wielkiego Postu w 1928 roku. 1. Rekolekcje dla niewiast (sług) w kościołach: po-Bernardyńskim i św. Mikołaja (dla litwinek). Początek w niedzielę 1 postu 26 Lutego o g. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni następnego o g. 6 rano i o 6 wieczorem.

2. Rekolekcje dla tercjarek w kościele po-Dominikańskim. Początek w środę po 1 niedzieli postu 29 Lutego o g. 6 wiecz. i trwają przez trzy dni następnego, codziennie o 6 rano i o 6 wieczorem.

3. Rekolekcje dla jezuitów w kościele św. Kazimierza O.O. jezuitów - początek 26 Lutego.

4. Rekolekcje parafialne w kościele Niepokalanego Poczęcia po 1 niedzieli postu - początek w środę 29 Lutego o g. 5 wieczorem, trwają przez następne trzy dni, o g. 6 rano i o 6 wieczorem.

5. Rekolekcje parafialne w kościele św. Jakóba po 11 niedzieli postu, początek w środę 7 marca o g. 6 wieczorem i trwają przez następne 3 dni o g. 6 rano i o 6 wieczorem.

6. Rekolekcje parafialne w kościele Wszystkich Świętych początek w niedzielę 11 postu 11 marca o g. 5 wieczorem i trwają przez trzy dni następnego, codziennie o g. 6 rano i o 6 wieczorem.

7. Rekolekcje parafialne w kościele św. Rafała początek w niedzielę 14 postu 18 marca o g. 6 wieczorem i trwają przez trzy dni następnego o g. 6 rano i o 6 wieczorem.

8. Rekolekcje parafialne w kościele św. Piotra i Pawła początek w niedzielę 14 postu 18 marca o g. 6 wieczorem i trwają przez trzy dni następnego o g. 6 rano i o 6 wieczorem.

9. Rekolekcje parafialne w kościele Ostrobramskim - początek po niedzieli 14 postu w środę 21 marca o g. 4 wieczorem i trwają przez trzy następne dni o 9 rano i o 4 wieczorem.

10. Rekolekcje parafialne w kościele św. Jana początek w niedzielę 14 postu 25 marca o g. 6 wieczorem i trwają przez następne trzy dni o 6 rano i o 6 wieczorem.

11. Rekolekcje parafialne w kościele Serca P. Jezusa początek w piątek przed Palmową niedzielą 30 marca o g. 6 wieczorem i trwają przez następne trzy dni o g. 6 rano i o 6 wieczorem.

URZĘDOWA.

Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym Pan Wojewoda Raczkiewicz przyjął delegację Towarzystwa Rolniczego z p. Giecwiczem na czele, Konsula Łotewskiego, p. Donasa i p. Generała Popowicza.

(x) Konfiskata „Vilniaus Aidas”. Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno zarządził w dniu wczorajszym konfiskatę czasopisma litewskiego „Vilniaus Aidas” Nr 22 z dnia wczorajszego za umieszczenie artykułu pt. „Jeszcze o wyborach i partiach”. W treści tego artykułu dopatrzonego się cech przestępstwa, przewidzianego w § 1 rozpoznania Prezydenta Rzeczypospolitej.

MIEJSKA.

(o) Z posiedzenia miejskiej Komisji Gospodarczej. Dnia 22 Lutego odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Gospodarczej.

o rozpatrzeniu wniosku Magistratu o ustaleniu cen za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego na zabawy w sezonie 1928 r., Komisja zapoinowała opłaty utrzymać w normie dotychczasowej, tj. po 150 zł. w dniu powszednie.

Następnie rozważano podanie właścicieli zakładów gospodnio-szynkarskich o przedłużeniu godzin handlu.

Komisja uznała uwzględnić powyższe podanie w sposób następujący: restauracje I kategorii mają być otwarte od godz. 9-jej rano do godz. 3-ciej nocy, II kat. od 8-jej do 24-jej, cukiernie I kat. od godz. 8-jej rano do 1-jej nocy, II kat. od 8-jej do 24-jej. Pozostałe zakłady, jak to: restauracje III kat., cukiernie, winiarnie, piwiarnie, jadłodajnie i t.p. zostały podzielone na 2 kategorie, jednej przysługujące prawo handlu od godz. 8-jej do 24-jej, drugiej zaś od godz. 8-jej do 23-jej.

(x) Oszczędność miejskiego wydziału kulturalno-oświatowego. Dowiadujemy się, iż wydział kulturalno-oświatowy przy Magistracie m. Wilna, kierując się względami oszczędnościowymi, postanowił ostatnio zredukować pewną ilość członków orkiestry zatrudnionej w kinie miejskim. W związku z powyższym, w dniu wczorajszym zgłosiła się do Magistratu delegacja teatralistów z prośbą o wstrzymanie tego zarządzenia.

(x) Straganiarze wileńscy uważają miejskie podatek za niewłaściwy. W dniu wczorajszym zgłosiła się do Magistratu m. Wilna delegacja właścicieli straganów miejskich z prośbą o wstrzymanie przez Magistrat egzekucyjny za podatki obciążające straganiarzy wileńskich, a które to uważają za niewłaściwe. W sprawie tej dowiadujemy się jednak, iż Magistrat prośbę pomienionych pozostawi bez uwzględnienia.

(x) Muzeum Pedagogiczne w Kuratorium Okrętu Szkolnego w Wileńskim. Od dnia 1 bm. powstało przy Kuratorium O. S. Wileńskim Muzeum Pedagogiczne, mające za zadanie gromadzenie wszelkiego rodzaju przedmiotów (z wyjątkiem książek), których zespół służyć może następującemu celom: 1) zobrazowanie stanu szkolnictwa na terenie Kuratorium Wileńskiego, 2) postęp w dziedzinie nauczania.

Zebrańne okazy stanowią będą własność Państwa. Srodkami zarobkowymi z darów, ofiar oraz ewentualnych zasiłków władz szkolnych.

Zarząd Muzeum stanowią przedstawiciele następujących stowarzyszeń naukowych, po jednym od każdego stowarzyszenia:

1) Tow. Nauk. Szk. Wylężych i Srednich, 2) Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, 3) Związek Zawodowy Nauczycieli Szkół Średnich, 4) Zrzeszenie Nauczycieli Szk. Zawodowych, 5) Chrześc. Nar. Stowarzyszenie Nauczycieli Szk. Powszechnych, 6) Związek Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych.

Przewodniczącym Zarządu jest delegat Kuratorium O. S. Wileńskiego. (Dz. Urz. K.O.S.W. Nr 2 dn. 10 11 28 r.).

URZĘDOWA.

(x) Wagony sypialne dla pasażerów I i II klasy. Informują nas, iż w myśl ostatniego zarządzenia Ministerstwa Komunikacji Dyrekcja P. K. P. w Wilnie otrzymała w tych dniach kilkadziesiąt nowych wagonów sypialnych III klasy.

Jak wiadomo, odtąd przy pociągach pospiesznych kursować będą również wagony sypialne dla pasażerów.

Zaprzysiężenie. Onegdaj odbyło się uroczyste złożenie przysięgi przez aplikantów adwokackich p. Sienkiewiczównę.

P. Sienkiewiczówna po złożeniu egzaminu adwokackiego weszła w skład palestry wileńskiej i w dniu wczorajszym wystąpiła w procesie Hromady jako adwokat. Jest to pierwszy w Wilnie wypadek aby suknie niewiasty zdołała wstąpić adwokat.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 b. r. o godz. 12-jej w lokalu wspanym przy ul. Żeligowskiego Nr. 17 odbędzie się informacyjne zebranie członków Wileńskiego Oddziału Lejki Inwalidów W. P. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów, 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu, 3) Dyskusja nad sprawozdaniem, 4) Wolne wnioski. Zarząd prosi członków o punktualne przybycie na oznaczoną godzinę.

Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy polskich. Dnia 24 Lutego (piątek) o godz. 8-jej wieczorem odbędzie się w Uniwers. B-cy Publ. 46 zebranie ogólne, na którym dyrektor Macierzy p. Stanisław Ciożda wygłosi odczyt „O bibliotekach popularnych”.

Wprowadzeni goście mile widziani.

scalanie między autorem, a aktorem, o którym wspominali już Diderot i Schlegel, a Mercier określił go nawet „une puissance intermediaire”. — ten moment zanalizowali redutowcy na zasadach szeroko pojętej współpomoicy i współzupelniania się wzajemnego przy opracowywaniu utworu scenicznego.

Antyteza dotychczasowego despotyzmu, jaką jest dyskusja wspólna jednostek współczynnych staje się dodatnim systemem pracy, który przez dogodzenie ambicji wpływa kojąco na rywalizujących zawsze, z natury rzeczy artystów. Reduta ustaliła własne zasady reżyserji, a wyjaśnił je czynami Osterwa. Zaletą tej reżyserji jest szukanie prawdy artystycznej nie drogą nieustannej polemiki nawet w sensie inteligentnej słownej szermierki, ale logicznie i artystycznie umotywowane przeciwstawienie się. Ktoś przeciwnostawiając się koncepcji reżysera, który oczywiście czegoś chce i do czegoś dąży, chce także czegoś i ma na to swój odrębny pogląd. Dążenia te, biorąc oczywiście pod uwagę dążenia ludzi artystycznie uświadomionych, muszą w końcu znaleźć punkty styczności swoich koncepcji i powstaje synteza dążeń i pomysłów. To jest właśnie artystyczna praca w teatrze. Reżyser wywołuje dyskusję, a doprowadził do wyniku artystycznego bez względu na to, czy jego koncepcja zmieniła się wśród dopowiedzeń dyskutujących artystów, lub przeobraziła się co do swojej formy. Koncepcja jego nie straciła, ówsemem stała się pełna i nasyciona. I w takim właśnie pojmowaniu systemu reżyserkiego uwydatnia się jasno teza, że

twór sceniczny non fit sed nascitur (P. Gregori). Wykluwa się on powoli, bez określania z góry terminu pracy, rodzi się, rośnie, staje się, i nawet gdy już dzieło jest na scenie i odbyła się jego premiera, nie jest ono w pojęciu Reduty gotowe. Teraz dopiero rozpoczyna się na nowo obserwacja i następują nowe studia. Zawsze jeszcze bowiem da się coś wyrzeźbić, czy gdzieś pochwytać jakąś pointę artystyczną, która jest w stanie uwypaklić wyraz plastyczny danej postaci, czy sytuacji, na czym zyskuje oczywiście siła wyrazistości koncepcji teatralnej, a tem samym potęguje się dynamika wrażenia estetycznego.

Płytki nutuzłaz jest ostrzeżeniem dla artysty.

Z tego uporu nieustannych studjów artystycznych przebiega umiłowana samej pracy artystycznej, jako takiej, a publiczność, to jest widzowie są termometrem z którego redutowcy odczytują wskazania dla siebie z tą jednak myślą naczelną, że płytki entuzjazm tłumy jest ostrzeżeniem dla artysty. Taki entuzjazm może go sprowadzić z drogi na pustkowią wycieczki i poposłitości. Tlum wtedy zaczyna dyktować, ogłosi swoje pretensje i zatrasa władztwo sztuk.

Reduta do tego dopuścić nie chce, ale wystarczy jej, jeżeli prawda artystyczna, którą głosi wprowadzi widza w stan przyjemnego zamyślenia, które przy Lessing w swoim Laokoone sformułował w ten sposób: „Der Endzweck der Kunst ist Vergnügen”.

S. † P.
Stanisława Marszewska
opatrzona Sakramentami Świętymi zasnęła w Panu dnia 23 o. m.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałobny przy zauł. Dobroczyńnym Nr 4 dnia 25 b. m. o godz. 15-tej do grobów rodzinnych na cmentarz św. Piotra i Pawła.
Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się w kościele Dominikańskim dnia 27 b. m. o g. 9-tej
O czem zawiadamiają siostra, wnuk i rodzina.

S. † P.
Helena Łafkowska
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Ś.S. Sakramentami zmarła dn. 22 lutego 1928 roku w wieku lat 74.
Dnia 24-go o godzinie 11 m. 45 rano odbędzie się msza żałobna w Kościele Niepokalanego Poczęcia N. M. P., po mszy - wyprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński.
Stroskami
Synowie, Córki, Siostra i Wnukowie.

RÓŻNE.

(x) Likwidacja białoruskiej świątyni przy ul. D. Dowiadujemy się, iż z dniem 1 marca b. b. zarząd białoruskiej ciałki w Wilnie zamierza zlikwidować prowadzoną dotąd niepopularną grę hazardową w lotto. Powodem likwidacji tej imprezy mają być prawdopodobnie zaręki wynikłe ostatnio na nieporozumieniu między odnośnymi władzami a zarządem ciałki.

(c) Zaniebanie. Niekiedy nikt nie pisał o braku opieki nad zbrakami, lub o wadliwym tej opieki funkcjonowaniu. W każdym wypadku powodowała nami dłałość o wygląd miasta, jak równie - i to w znacznej mierze - ilość, jaką wzbudzała ci nieszczęśliwi. Od dłuższego czasu notujemy zupełny brak zainteresowania tą kwestją powołanych do tego instytucji. W centrum miasta, bo na placu Katedralnym wisi-avis Bazylki przy skwerku, stale przesiaduje wynędzniała babcina z zapamiętanym nosem i wydając jakieś nieartykułowane dźwięki, podobne do jęków zarzynanego człowieka - zwraca uwagę przechodniów na siebie. Mało kto oprócz się zdoła uczucia litości i pewnego rozgoryczenia, że prawdziwa nędza i niedośćotę nie znalazły opieki. Jeżeli się doda, że zbracka, o której mowa, siedzi zazwyczaj wprost na śniegu lub błocie i z zimna trzęsie się cała, stukając nożem o nogę - to do prawdy chce bierzcie brzydkie rzeczy powiecie pod adresem owych filantropijnych instytucji, których cała działalność ogranicza się do urządzania herbatki raz do roku i uszyciu czepków dla nawróconych hotełotek, które tego wcale nie potrzebują.

Podziękowanie. Panu dowódcy 85 pp. Weisłakowi w Nowej Wilejce za zwołanie, a trupie amatorskiej przy sekcji kulturalno-oświatowej tegoż pułku za poświęcenie się i trudny przy odegraniu komedjedyj w dniu 12 lutego br. na rzecz biednych dzieci przy szkole powszechnej imienia „Promyka” w Nowej Wilejce, składa Op. Szk. tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Sodalizacja Marjańska Pań ogólna i zaprasza wszystkich na obchodzenie Drogi Krzyżowej w kościele Ostrobramskim w wszystkie piątki postu o godz. 4 min. 15 punktualnie.

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Moralność pani Dulskiej”. Niesmiertelne dzieło G. Zapolskiego, grane obecnie niemal na wszystkich scenach polskich, dziś wchodzi na repertuar Teatru Polskiego. Role tytułową odgrywa Irena Jasna - Detkowska, rolę Złyszka - Wacław Malinowski, który zarazem reżyseruje sztukę.

P. p. udnówka niedzielna. W niedzielę o g. 4 min. 30 pp. gra a będzie po cenach od 20 gr. „Konstytucja”. B. Gorchyńskiego. Zainteresowanie wielkie.

Poranek zjednoczonych orkiestr wojskowych. Dowództwo Garnizonu zainicjowało wespół z Kierownictwem Teatru Polskiego cykl poranków w wykonaniu zjednoczonych orkiestr wojskowych.

Pierwszy taki poranek o programie nadzwyczaj barwnym i wartościowym odbędzie się pod batutą p. Bogumiła Reszke, w niedzielę 26-go b. m. o g. 12 m. 30 pp. W programie: Dziwulski, Grossman, Reszke, Sidorowicz, Wagner.

Ceny miejsc od 15 gr. do 1 zł. 50 gr. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11 - 9 w. bez przerwy. Reduta na Populance. Za zarowane k. to. Najbliższą nowością w Reducie będzie baśń dramatyczna: Lucjana Ryda „Zaczarowane Koło”, którego publiczna generalna próba odbędzie się w sobotę, 25-go b. m. o godz. 20-jej na rzecz Harcerskich Obozów Letnich. W przedstawieniu bierze udział pełny Zespół Reduty. Główne postacie przedstawia: L. Wołkejo (wojewoda), St. Kornacka (wojewodzianka), W. Gasiński (Brachwa), St. Larewicz (Chojnacki), M. Pili (organista), S. Butkiewicz (mylnarz), St. Perzanowska (młynarka), J. Wasylewski (Jasiek), T. Białkowski (Macius), J. Karbowski (drwal), K. Pagowski (lesny dziadek), Z. Chmielewski (djabł Boruta) i J. Cornobis (djabł Kusy). Bilety nabywać można: na generalną próbę u Pań Komitetu Org. Harcerskich Obozów Letnich, na pierwsze przedstawienie w dn. 26 b. m. w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11).

Wobec nader obfitego programu, koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8.30.

Bilety do godz. 4 p. p. sprzedaje kasa „Orbis”, od 5 p. p. Kasa Teatru „Reduta” na Populance.

Koncert powyższy przez Radio transmitowany nie będzie.

Słynny rosyjski poeta Igor Siewierjanin, w Wilnie, wystąpi z jednym poematem w dniu 26 bm. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego, ul. Mickiewicza 33-a. P. Siewierjanin przyjechał z Warszawy, dokąd był zaproszony przez Penklub Literacki. Występy jego cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem. W dniu 22 lutego br. skorzystał z zaproszenia Komitetu Czarnej Kawy na rzecz Domu św. Antoniego, gdzie odczytał „Testament Słowackiego” w swym własnym przekładzie. Koncert wywołał wielkie zainteresowanie. Bilety można już nabywać w księgarni „Lektor” Mickiewicza 4.

018
RADJO - WILNO.
Piątek dnia 23 u. ego 1928 r.
16.40 - 16.55. Chwilka litewska.
16.55 - 17.20: „Na szczytach sztuki polskiej” - Grotter, Matejko, Wypiskiński - odczyt z dzieła „Sztuka” wygł. konserwator Jerzy Remer.

17.20 - 17.45: „Skrzynka pocztowa” - wygł. k. er. progr. Polskiego Radja w Wilnie Witold Hulewicz.

17.45 - 19.00: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją prof.

I-szy dzień procesu wyrotowo komunist. „Hromady”.

Tak już dawno zapowiadany, w dniu wczorajszym, rozpoczął się proces „Hromady”. Proces grupki agitatorów komunistycznych, agentów Kominternu, członków G. P. U. pod fałszywym sztandarem przedstawicieli wyzwoleńczego ruchu narodu Białoruskiego, z którym ci panowie naprawdę nie mają nic wspólnego. Reklamowany w Sowiech, jako kolejne „izdiwielstwo” nad zachodnią Białorusią, proces nie ziścił nadziei inspiratorów „Hromady”: nikt się przed gmach sądu nie pokwapił z najmniejszą bodaj chorągiewką czerwoną, kilku nawet nie znalazło się manifestantów. Przed gmachem jedynie stoi jeden policjant z karabinem, w pobliżu konny otoczył kilkokrotnie gmach od ulicy Ofiarnej i Portowej i Mickiewicza. Wszędzie cicho i spokojnie.

Sam proces, raczej jego początek, przypomina typowe pod tym względem procesy szpiegowskie na rzecz obcych mocarstw. Być może jedynie objętością swoją przewyższa sobie podobne. Udana pewność siebie „ideowych komunistów”, często ironicznie uwagi w odpowiedzi na zapytania są-

Z więzienia do gmachu sądowego.

Poczynając od godz. 7.30 rano konną karetką więzienną ochraniającą przez policję pieszą i konną przewieziono oskarżonych do gmachu Sądowego. Partiami po szesnastu opuszczali mury więzienne aby razem stanąć przed obliczem Sądu. Cicho i sprawnie odbyła się ta przeprowadzka, jedynie oskarżony Kowsz, ksiądz prawosławny, chciał stawiać opór, uważając, że duchownemu nie wypada jechać pod eskortą.

Dowódcy konwojem aspirant M. Antonowicz i od jego to taktu zależało, by nieznaczny ten zresztą incydent załagodzić na miejscu.

Karetki więzienne wjeżdżają na dziedziniec gmachu sądowego, nikt nie wychodzi.

Na sali obrad.

Punktualnie o jedenastej wchodzi Sąd w składzie: przewodniczącego vice-prezesa Owsiński oraz sędziów Borejko, Jodziewicz i Brzozowskiego,

Wice-premier prof. dr. Bartel przybywa do Wilna.

Przybywający w niedzielę dn. 26 lutego r. b. do Wilna wice-premier prof. dr. Kaimierz Bartel wygłosi w sali teatru „Reduta” o godzinie 1-jej

Niebywała sensacja dla miłośników muzyki! Dnia w piątek o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Teatrze „Reduta” urządzony staraniem Wileńskiego T-wa Filharmonicznego niezwykle koncertwoszczesławowej stawy mistrzów gry fortepianowej i skrzypcowej Claudio Arrau’a i Jarostawa Kocjana, którzy wystąpią na jednym koncercie z zupełnie odrębnymi programami, a mianowicie: Cl. Arrau wykona: Chopin - Polonez, Fantasia, Tarantella, Nocturne H-dur, Allegro de concert, Skarlatki: 4 sonaty, Strawiński: Troi mouvements de Petručka, zaś Jar. Kocjan odegra: Lalo: Symfonia hiszpańska, Bach: Andante, Preludjum Chopin: Nocturno, Paganini: Rondó - Bizet: Sarasate, Fantasia „Carmen”.

Rzadko spotykane w powszednim naszym życiu prawdziwe to światło muzyczne, jak i ściśle klasyczny program, na wykonanie którego, pozwolił sobie mogącej jedynie absolutni wirtuozi tej miary, co Cl. Arrau i Jar. Kocjan, wzbudziło ogromne zainteresowanie w naszym mieście, dowodem czego jest oblegana w ciągu całego dnia wczorajszego kasa „Orbis” przez żądnych nabyćca pozostałej w niewielkiej ilości biletów.

Wobec nader obfitego programu, koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8.30.

Bilety do godz. 4 p. p. sprzedaje kasa „Orbis”, od 5 p. p. Kasa Teatru „Reduta” na Populance.

Koncert powyższy przez Radio transmitowany nie będzie.

Słynny rosyjski poeta Igor Siewierjanin, w Wilnie, wystąpi z jednym poematem w dniu 26 bm. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego, ul. Mickiewicza 33-a. P. Siewierjanin przyjechał z Warszawy, dokąd był zaproszony przez Penklub Literacki. Występy jego cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem. W dniu 22 lutego br. skorzystał z zaproszenia Komitetu Czarnej Kawy na rzecz Domu św. Antoniego, gdzie odczytał „Testament Słowackiego” w swym własnym przekładzie. Koncert wywołał wielkie zainteresowanie. Bilety można już nabywać w księgarni „Lektor” Mickiewicza 4.

018
RADJO - WILNO.
Piątek dnia 23 u. ego 1928 r.
16.40 - 16.55. Chwilka litewska.
16.55 - 17.20: „Na szczytach sztuki polskiej” - Grotter, Matejko, Wypiskiński - odczyt z dzieła „Sztuka” wygł. konserwator Jerzy Remer.

17.20 - 17.45: „Skrzynka pocztowa” - wygł. k. er. progr. Polskiego Radja w Wilnie Witold Hulewicz.

17.45 - 19.00: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją prof.

du. Aktorska gra na efekt zewnętrzny w dniu wczorajszym, rozpoczął się proces „Hromady”. Proces grupki agitatorów komunistycznych, agentów Kominternu, członków G. P. U. pod fałszywym sztandarem przedstawicieli wyzwoleńczego ruchu narodu Białoruskiego, z którym ci panowie naprawdę nie mają nic wspólnego. Reklamowany w Sowiech, jako kolejne „izdiwielstwo” nad zachodnią Białorusią, proces nie ziścił nadziei inspiratorów „Hromady”: nikt się przed gmach sądu nie pokwapił z najmniejszą bodaj chorągiewką czerwoną, kilku nawet nie znalazło się manifestantów. Przed gmachem jedynie stoi jeden policjant z karabinem, w pobliżu konny otoczył kilkokrotnie gmach od ulicy Ofiarnej i Portowej i Mickiewicza. Wszędzie cicho i spokojnie.

Sam proces, raczej jego początek, przypomina typowe pod tym względem procesy szpiegowskie na rzecz obcych mocarstw. Być może jedynie objętością swoją przewyższa sobie podobne. Udana pewność siebie „ideowych komunistów”, często ironicznie uwagi w odpowiedzi na zapytania są-

Z więzienia do gmachu sądowego.

Poczynając od godz. 7.30 rano konną karetką więzienną ochraniającą przez policję pieszą i konną przewieziono oskarżonych do gmachu Sądowego. Partiami po szesnastu opuszczali mury więzienne aby razem stanąć przed obliczem Sądu. Cicho i sprawnie odbyła się ta przeprowadzka, jedynie oskarżony Kowsz, ksiądz prawosławny, chciał stawiać opór, uważając, że duchownemu nie wypada jechać pod eskortą.

Dowódcy konwojem aspirant M. Antonowicz i od jego to taktu zależało, by nieznaczny ten zresztą incydent załagodzić na miejscu.

Karetki więzienne wjeżdżają na dziedziniec gmachu sądowego, nikt nie wychodzi.

Na sali obrad.

Punktualnie o jedenastej wchodzi Sąd w składzie: przewodniczącego vice-prezesa Owsiński oraz sędziów Borejko, Jodziewicz i Brzozowskiego,

Wice-premier prof. dr. Bartel przybywa do Wilna.

Przybywający w niedzielę dn. 26 lutego r. b. do Wilna wice-premier prof. dr. Kaimierz Bartel wygłosi w sali teatru „Reduta” o godzinie 1-jej

Niebywała sensacja dla miłośników muzyki! Dnia w piątek o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Teatrze „Reduta” urządzony staraniem Wileńskiego T-wa Filharmonicznego niezwykle koncertwoszczesławowej stawy mistrzów gry fortepianowej i skrzypcowej Claudio Arrau’a i Jarostawa Kocjana, którzy wystąpią na jednym koncercie z zupełnie odrębnymi programami, a mianowicie: Cl. Arrau wykona: Chopin - Polonez, Fantasia, Tarantella, Nocturne H-dur, Allegro de concert, Skarlatki: 4 sonaty, Strawiński: Troi mouvements de Petručka, zaś Jar. Kocjan odegra: Lalo: Symfonia hiszpańska, Bach: Andante, Preludjum Chopin: Nocturno, Paganini: Rondó - Bizet: Sarasate, Fantasia „Carmen”.

Rzadko spotykane w powszednim naszym życiu prawdziwe to światło muzyczne, jak i ściśle klasyczny program, na wykonanie którego, pozwolił sobie mogącej jedynie absolutni wirtuozi tej miary, co Cl. Arrau i Jar. Kocjan, wzbudziło ogromne zainteresowanie w naszym mieście, dowodem czego jest oblegana w ciągu całego dnia wczorajszego kasa „Orbis” przez żądnych nabyćca pozostałej w niewielkiej ilości biletów.

Wobec nader obfitego programu, koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8.30.

Bilety do godz. 4 p. p. sprzedaje kasa „Orbis”, od 5 p. p. Kasa Teatru „Reduta” na Populance.

Koncert powyższy przez Radio transmitowany nie będzie.

Słynny rosyjski poeta Igor Siewierjanin, w Wilnie, wystąpi z jednym poematem w dniu 26 bm. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego, ul. Mickiewicza 33-a. P. Siewierjanin przyjechał z Warszawy, dokąd był zaproszony przez Penklub Literacki. Występy jego cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem. W dniu 22 lutego br. skorzystał z zaproszenia Komitetu Czarnej Kawy na rzecz Domu św. Antoniego, gdzie odczytał „Testament Słowackiego” w swym własnym przekładzie. Koncert wywołał wielkie zainteresowanie. Bilety można już nabywać w księgarni „Lektor” Mickiewicza 4.

018
RADJO - WILNO.
Piątek dnia 23 u. ego 1928 r.
16.40 - 16.55. Chwilka litewska.
16.55 - 17.20: „Na szczytach sztuki polskiej” - Grotter, Matejko, Wypiskiński - odczyt z dzieła „Sztuka” wygł. konserwator Jerzy Remer.

17.20 - 17.45: „Skrzynka pocztowa” - wygł. k. er. progr. Polskiego Radja w Wilnie Witold Hulewicz.

17.45 - 19.00: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją prof.

kaci: Babiński, Ettinger (syn) i Duracz z Warszawy oraz prof. Petruszewicz, Abramowicz, Krzyżanowski, Sienkiewiczówna, Matjasz, Załkand, Prejs, Romaszewicz i aplikanci: Worotnicki, Marcinowski i Solc.

W toku sprawy wyjaśnia się, że przybędą jeszcze z Warszawy adwokaci Smiarowski i Honigwill.

Wśród obecnych na sali krewnych oskarżonych panie: Ostrowska z córką, Rak-Michajłowska, Taraszkiewiczowa, Kowszowa i Luckiewiczowa. Przy stole sprawodawców prasowych przedstawiciele pism miejscowych oraz przybyli specjalnie kores

